



Sekretny język KOTÓW

Mrrrau czy miau?

Poznaj tajniki kociej mowy,
aby lepiej zrozumieć swojego pupila

Susanne
Schötz



SUSANNE SCHÖTZ

Sekretny język **KOTÓW**



Mrrrau czy miau?

Poznaj tajniki kociej mowy,
aby lepiej zrozumieć swojego pupila

PRZEŁOŻYŁA

Emilia Skowrońska



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Die geheime Sprache der Katzen

Redaktor prowadząca: Ewelina Sokalska
Redakcja: Anna Płaskoń-Sokołowska
Korekta: Bożena Sęk
Projekt okładki: designpartners.pl
Zdjęcie na okładce: © wow.subtropica (Depositphotos.com)
Ilustracje w książce: © Anja Moritz
DTP: Maciej Grycz

Copyright © 2017 by Benevento Publishing

Copyright © 2019 for the Polish edition by Wydawnictwo Kobiece Łukasz Kierus
Copyright © for the Polish translation by Emilia Skowrońska, 2019

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2019
ISBN 978-83-66436-25-1



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/kobiece



WYDAWNICTWO
KOBIECE

www.wydawnictwokobiece.pl

Wydawnictwo Kobiece
E-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl
Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie
www.wydawnictwokobiece.pl

Spis treści

Wstęp: Dlaczego język kotów (nadal) pozostaje tajemnicą?	7
Moje pierwsze koty.	13
Koci dla początkujących	37
„Miau” – najczęściej występujący wyraz w kocim języku.	61
„Brrrrrrh, jak miło cię widzieć!” Powitanie, nawiązanie kontaktu, pogawędka.	75
„Knnrrrrrr, szszszsz, wynocha!” Niechęć, odrzucenie, odstraszanie	85
„Mimaaaauuuu, chcę cię!” Śpiew, szukanie partnera, uwodzenie.	99
„Hrrrrrrrr, dobrze mi u ciebie” Szczęście i zadowolenie	107

„Mekmekmek, zjem cię!”	
Wabienie ofiary.	119
Jak zrozumieć własnego kota?	127
Udana komunikacja między człowiekiem a kotem.	141
Problemy z kotem w życiu codziennym i możliwe rozwiązania	149
Badania i projekty.	179
Moje bieżące badanie	203
Dodatek	
Przykłady audio i wideo dźwięków wydawanych przez koty w różnych sytuacjach życiowych . .	209
Tabele.	222
Słowniczek – ważne pojęcia z zakresu fonetyki	229
Literatura cytowana i dodatkowa.	235
Podziękowania	237

Wstęp

DLACZEGO JĘZYK KOTÓW (NADAL) POZOSTAJE TAJEMNICĄ?



To uzasadnione pytanie. Ponieważ niniejsza książka wprowadza i opisuje dźwięki wydawane przez koty, a nawet ilustruje je żywymi przykładami audio i wideo, ów język teoretycznie powinien przestać być tajemniczy, prawda? Ale przecież istnieje cała reszta dźwięków, których jeszcze nie wyjaśniono, nie wytłumaczono. Czy te ostatnie, jeszcze niezbadane, nie są powodem, dla którego szukamy dalej, bo chcemy je jeszcze dokładniej zgłębić? Sądzę, że na to pytanie można odpowiedzieć głośnym „tak”!

Sposób, w jaki koty wyrażają siebie, pod wieloma względami różni się od sposobu, w jaki robią to ludzie. Najpierw musimy odkryć wyjątkowy sposób podejścia do kotów, tak by zrozumieć je jako całość – można by powiedzieć, że musimy złamać tajny kod.

Na początku przyjmijmy, że pod jednym słowem wszyscy rozumieją to samo, czyli przyznają mu takie

samo znaczenie. Ale czy rzeczywiście tak jest? Weźmy na przykład słowo „tak”. Czy „tak” zawsze oznacza „tak”? A może czasami również „nie”? Albo nawet coś więcej niż „nie”? Znaczenie słowa, czyli to, co ma na myśli jego nadawca, wypowiadając to konkretne słowo, zawsze zależy od sytuacji, w której jest ono wypowiedziane, i od stanu emocjonalnego wypowiadającej je osoby. W przypadku niejasności zawsze można spytać rozmówcę, o co chodzi.

A jak to jest w przypadku języków obcych? Jeśli na przykład nie mówię po węgiersku, mogę sięgnąć do słowników i tłumaczeń z tego języka. Mogę zajrzeć również do gramatyki języka węgierskiego. Mogę pójść na kurs językowy albo na studia, mogę wziąć udział w wymianie z rodzimymi użytkownikami tego języka.

Z kocim językiem jest inaczej. Nawet jeśli uważam, że umiem dokładnie zinterpretować konkretny dźwięk wydawany przez mojego kota, a do tego go naśladować, nigdy nie będę miała stuprocentowej pewności, czy rzeczywiście robię to dobrze, czy stosuję go we właściwym kontekście i w jaki sposób mogę przetłumaczyć go na język ludzki – ponieważ język koci nie funkcjonuje tak jak ludzki język (obcy).

Niemniej możemy się zbliżyć do kociego języka i nauczyć się go lepiej rozumieć. Zwierzęta wydają konkretne dźwięki w zależności od sytuacji, w jakiej się znajdują. Z tego względu przed rozpoznaniem systematyki należy dokładnie się przyjrzyć związkowi. Możemy w określonych sytuacjach puszczać naszym kotom

nagrane wcześniej kocie odgłosy i obserwować ich reakcję. Następnie możemy przeanalizować wyniki i zinterpretować je pod kątem tego, dlaczego określony dźwięk wywołał konkretną reakcję.

I właśnie takie badania przeprowadzałam na moich kotach. Chociaż jestem pewna, że mruczenie, którym mój kot Kompis wita mnie co rano, jest przyjaznym dźwiękiem powitalnym, nigdy nie będę mogła umieścić tego dźwięku w żadnym słowniku, ponieważ w kocim języku nie ma słów ani zdań z gramatyką, składnią, uporządkowanym szykiem zdania i semantyką, czyli dokładnym znaczeniem wyrazów, tak jak to wygląda w języku ludzkim.

Jednak to, co pomaga nam zrozumieć język kota, to spojrzenie na sytuację, kontekst, w którym kot wyraża siebie. Podczas gdy w językach ludzkich różnym słowom przypisuje się to samo (lub podobne) znaczenie (stół to po angielsku *table*, *bord* po szwedzku, a po mandaryńsku *zhuozi*), dźwięki w kocim języku zawsze są ściśle związane z określoną sytuacją. Tak więc tłumaczenie jeden do jednego z języka ludzkiego na koci i odwrotnie jest niemożliwe. Nie możemy sprawdzić słówek w żadnym słowniku „kocięgo” – także z tego względu język kotów jest dla nas tajemny.

Poza tym wciąż niewiele wiemy o różnorodności kategorii, podkategorii i wariantów kocich dźwięków. W większości ludzkich języków istnieją również warianty językowe, takie jak dialekty czy socjolekty, które są używane w obrębie określonej grupy – na przykład

geograficznej lub społecznej, zawodowej lub wiekowej. Nadal jednak możemy zrozumieć, przetłumaczyć i opisać te warianty językowe. Koty również rozwinęły coś podobnego do dialektów: w sytuacjach, w których komunikacja językowa okazała się skuteczna, prawdopodobnie nadal będą się porozumiewać za pomocą takich dźwięków, a także mogą opracować kilka wariantów (mogą nawet uczyć się od innych kotów lub od ich ludzi), aby ich komunikaty stały się bardziej zrozumiałe. Dlatego też w tym samym kontekście istnieją podobne dźwięki, które różnią się samogłoskami lub wzorem melodycznym.

Podczas życia z ludźmi kot rozwija unikalne warianty dźwiękowe, które bardzo dobrze pasują do danej relacji i jej potrzeb komunikacyjnych i zostały odpowiednio wypróbowane. Ponieważ nie jesteśmy w stanie ani dokładnie zinterpretować, ani poznać wszystkich tych indywidualnych wariantów, ani też szczegółowo ich opisać, koci język pozostaje dla nas tajemnicą. Każdy kot ma swój własny „tajemniczy” język, znany jedynie „jego” człowiekowi – i to tylko wtedy, gdy człowiek ten słyszy go dostatecznie często.

Istnieje jednak możliwość uogólnienia dźwięków. W niniejszej książce prezentuję wyniki moich wcześniejszych badań oraz aktualny projekt Meowsic. Przedstawiam przegląd różnych rodzajów dźwięków, sytuacji, w których się pojawiają, oraz rozmaite ich wariacje, a także opisuję swoje osobiste doświadczenia w kontakcie i komunikacji z kotem. Załączyłam również krótki

kurs fonetyki, aby moje opisy językoznawcze były bardziej zrozumiałe. Może ktoś odważy się skorzystać z moich metod i wprowadzi je do komunikacji ze swoim kotem. Rezultaty mogą go zaskoczyć. Być może nawet on i jego kot zaczną się lepiej porozumiewać. A już z pewnością ich relacje się poprawią.

Trzeba jednak powiedzieć, że część kociego języka nadal pozostaje tajemnicą. Ale przecież to dlatego nasze koty tak bardzo nas fascynują!

Moje pierwsze koty



Człowiek i kot, dwa gatunki, ale jeden język, który przekracza barierę między rodzajami – czy to w ogóle możliwe? Nauka nie uzyskała jeszcze odpowiedzi na to pytanie. Wielu ludzi żywi jednak głębokie przekonanie, że ich koty potrafią mówić. Także ja, jako właścicielka kotów, nie dam się odwieść od stwierdzenia, że koty mówią. To oczywiste! Ale jestem nie tylko właścicielką kotów – jestem również naukowcem. A ten mówi: „Oto teza. Zbadam ją!”. Nie jest więc zaskoczeniem, że zaczęłam naukowo badać zagadnienie kociego języka – za pomocą środków, które daje mi moja dziedzina, czyli fonetyka.

Moja naukowa ambicja jest oczywiście skierowana na werbalną ekspresję kotów. Czy istnieją „słowa” wspólne dla wszystkich kotów? Czy w ogóle można nazywać je słowami? Czy istnieje język, który można zrozumieć niezależnie od zachowania danego kota, który można uchwycić, którego można się nauczyć i używać, będąc człowiekiem?

Zanim jednak zaangażujemy się w fonetykę, poznamy nasz „przedmiot badań”. A właściwie „przedmioty”. Pięć kotów: Donna, Rocky, Turbo, Vimsan i Kompas, z którymi ja i mój mąż dzielimy się domem. To źródło naszego szczęścia i przyczyna naukowych ambicji.

Jestem skowronkiem – budzę się bardzo wcześnie. Pomimo porannego zmęczenia lubię wstać rano i zrobić kotom śniadanie. Jest to bowiem pierwsza okazją do rozmowy z nimi w tym dniu. Jak każdy rytuał, śniadanie następuje zgodnie z obowiązującym ceremoniałem.

Najpierw witam kotkę Vimsan, która śpi na kanapie w pokoju gościnnym. Gdy napełniam jej miskę, biegnie do mnie z wyciągniętym ogonem, ociera się o moje nogi, wskazuje na zlew i cicho piszczy, jakby chciała powiedzieć: „Dzień dobry! Cieszę się, że już jesteś. Jestem głodna”. „Dzień dobry, kochanie”, mówię, głaszcząc ją delikatnie po głowie, zanim podam jej miskę. Z reguły podskakuje wtedy z radości i wtula łeb w moją dłoń. „Brrrt!” – „Dziękuję.”

Trojaczki są następne. Czekają przed kuchennymi drzwiami i witają mnie cichym mruczeniem. I znowu: „Brrrt”, ale tym razem w sensie: „Dzień dobry!”. Kocur Turbo, który nigdy nie ma dość jedzenia, natychmiast wskazuje na ławkę w kuchni, wrzeszcząc, furcząc i wtulając łeb w moją rękę, podczas gdy szykuję mu jedzenie. Mówię cicho do całej trójki: „Witajcie, moi drodzy. Miło, że już nie śpicie. Tak, zaraz dostaniecie coś do jedzenia!”.



WYDAWNICTWO
KOBIECE

Spodobał Ci się fragment tej książki?

Zamów ją w naszej księgarni

www.WYDAWNICTWOKOBIECE.pl

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

 www.facebook.com/kobiece



ul. Andersa 40A
15-113 Białystok

e-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

tel. 731-019-059